

---

# Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

---

Palestra 10/6(102), 82-84

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ki k.p.k. stara się umożliwić praktyczną realizację tych humanitarnych założeń. We wstępnym rozpatrzeniu oskarżenia sąd powinien także sprawdzić, czy akta sprawy w dostatecznym stopniu umożliwiają ustalenie genezy przestępstwa. Późniejsze wnioski wysnuwane ze sprawy mają znaczenie dla uogólnień kształtujących politykę kryminalną opartą na doświadczeniach praktycznych.

W końcowych (VII—IX) rozdziałach pracy autor omawia rodzaje rozstrzygnięć (postanowień) sądu we wstępnym rozpatrzeniu oskarżenia (odstąpienie sprawy według właściwości, umorzenie i zawieszenie postępowania, zwrot sprawy prokuratorowi do uzupełnienia śledztwa, przyjęcie oskarżenia, decyzja o areszcie tymczasowym oraz inne ewentualne decyzje), formę i treść postanowień oraz odwoławcze środki prawne od tych rozstrzygnięć. Warto zwrócić uwagę na to, że na postanowienie inne niż przyjęcie oskarżenia przysługuje zażalenie tylko prokuratorowi. Autor słusznie zaznacza, że w tym względzie czechosłowacki k.p.k. narusza zasadę równości stron, skoro oskarżony może zaskarżyć tylko postanowienie co do stosowania aresztu tymczasowego, nie uzasadnia jednak szerzej swej tezy, trzymając się konsekwentnie obranej linii praktyczno-komentatorskiej.

Po rozdziale VIII (skutki rozstrzygnięcia we wstępnym rozpatrzeniu oskarżenia) autor w zakończeniu daje

wyraz potrzebie dalszego wykształcenia instytucji wstępnego rozpatrzenia oskarżenia na gruncie doświadczeń praktycznych, zwłaszcza dlatego, że jest to instytucja w czechosłowackim k.p.k. nowa. Warunkiem polepszenia działalności organów śledczych jest wzmoczenie kontroli nad ich pracą. Do sprawowania tej kontroli powołane jest m.in. sądownictwo.

Książka E. Husára ma wiele zalet. Ujmuje ona zagadnienia w sposób zwarty, obrazujący przystępnie istotę oddania pod sąd — ze wskazaniem czytelnikowi możliwości analiz teoretycznych. Autor konsekwentnie reprezentuje tezę, że warunkiem dobrej kontroli funkcjonowania organów śledczych są wyrażone w ustawie procesowej szerokie uprawnienia sądu jako organu, który powinien decydować o postawieniu obywatela przed sądem. Polski czytelnik znajdzie dobre tło porównawcze dla oceny konstrukcji przyjętej w obowiązującym polskim kodeksie postępowania karnego, który nie jest w tym względzie ani jednolity, ani precyzyjny, a także dla oceny wysuwanych u nas wniosków *de lege ferenda*. A ponieważ instytucja ta kryje w sobie sporo zagadnień kontrowersyjnych o dużym znaczeniu praktycznym, przeto wydaje się, że treść wartościowej pracy E. Husára zainteresować może także polskich praktyków, a w tej liczbie Czytelników „Palestry”.

Henryk Szczurek

## **ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ**

### **ORZECZENIE**

z dnia 6 marca 1965 r.

(WKD 14/65)

Prowadzenie spraw przez aplikanta adwokackiego na własny rachunek, pobieranie za nie wynagrodzenia poza

zespołem adwokackim, podejmowanie się uzyskiwania zwolnień z więzienia i wytwarzanie wokół siebie atmosfery człowieka z tzw. „chodami” dyskwalifikuje go całkowicie jako nie dającego rękojmi wykonywania zawodu adwokata zgodnie z zadaniami adwo-

katury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

### ORZECZENIE

z dnia 9 października 1965 r.

(WKD 132/65)

Obrońca z urzędu staje się obrońcą z wyboru z chwilą powierzenia mu sprawy przez oskarżonego. W wypadku takim powinien on wziąć od oskarżonego pełnomocnictwo i złożyć do akt sprawy. Zaniedbanie tych czynności stanowi bardzo poważne naruszenie obowiązków zawodowych, a nieinteresowanie się biegiem sprawy w II instancji i dopuszczenie do rozpoznania jej bez udziału obrońcy z wyboru świadczy o bardzo dużym lekceważeniu interesów klienta.

### Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A. orzeczeniem z dnia 8.V.1965 r. w sprawie KD 4/65 uznała obwinionego adw. X za winnego „uchylenia obowiązkowi zawodowym, popełnionego w ten sposób, że przyjąwszy jako obrońca z umowy w dniu 22.XI.1963 r. do prowadzenia sprawę karną E. K. w postępowaniu rewizyjnym, nie złożył do akt sądowych pełnomocnictwa klienta oraz że będąc poinformowany o terminie rozprawy w dniu 18.IX.1964 r. w Sądzie Wojewódzkim, na rozprawę tę nie przybył i nie ustanowił substytutą, po tym zaś terminie w dalszym ciągu nie interesował się biegiem sprawy, wskutek czego przeoczył następny termin rozprawy w dniu 29.X.1964 r.”

i za to na zasadzie art. 94 ust. 1 pkt 3 ustawy o ustroju adwokatury z dnia 19.XII.1963 r. wymierzyła mu karę pieniężną w wysokości 5 000 zł, obciążając go jednocześnie — w myśl § 54 ust. 1 i 2 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w

sprawie postępowania dyscyplinarne-go przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim — kosztami post. dyscypl. w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie 600 złotych.

Od tego orzeczenia złożyli odwołania:

1) Rzecznik Dyscyplinarnej Rady Adwokackiej w A., który wnosi o wymierzenie obwinionemu kary zawieszenia w czynnościach zawodowych bądź o pozbawienie prawa wykonywania zawodu, a to ze względu na to, że w sprawie KD 12/62 była mu już wymierzona kara dyscyplinarna zawieszenia w czynnościach zawodowych za naruszenie obowiązków zawodowych;

2) obwiniony, który wnosi o uniewinnienie go od zarzutu aktu oskarżenia, podnosząc jednocześnie, że:

a) nie znał praktyki Sądu Wojewódzkiego, mianowicie Wydziału Karno-Rewizyjnego, w O., iż nie wzywa on i nie zawiadamia obrońcy z urzędu, który bronił w I instancji poza O.,

b) nie prosił Sądu Wojewódzkiego w O. o zwolnienie go od obowiązków obrony z urzędu.

Zdaniem obwinionego fakt niezawiadomienia go przez Sąd Wojewódzki w O. o wyznaczeniu innego obrońcy z urzędu „jest okolicznością wyłączającą ściganie” w omawianej sprawie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Ustalenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej są prawidłowe. W szczególności jest bezsporne, że obwiniony, który początkowo bronił oskarżonego z urzędu, 1) przyjął w dniu 21.XI.1963 r. prowadzenie jego sprawy w II instancji z wyboru, 2) nie złożył do akt sprawy pełnomocnictwa oskar-

zonego, 3) sporządził rewizję od wyroku Sądu Powiatowego w Nowym Mieście, 4) nie wziął udziału w rozprawach rewizyjnych w dniach 18.IX. i 29.X. 1964 r. ani też nie dał substytutu, 5) nie interesował się biegiem sprawy oskarżonego w II instancji, mimo że już w dniu 15 lub 16.IX.1964 r. dowiedział się o terminie rozprawy w dniu 18.IX.1964 r. oraz o wyznaczeniu przez Sąd Wojewódzki w O. adw. Y obrońca oskarżonego z urzędu.

Stanowisko obwinionego, że będąc obrońcą z urzędu w I instancji, nie musiał brać od oskarżonego pełnomocnictwa z chwilą powierzenia mu obrony w II instancji z wyboru — jest błędne.

Obrońca z urzędu staje się obrońcą

z wyboru z chwilą powierzenia mu sprawy przez oskarżonego. W wypadku takim powinien on wziąć od oskarżonego pełnomocnictwo i złożyć je do akt sprawy. Zapiechanie tych czynności stanowi bardzo poważne naruszenie obowiązków zawodowych, a nieinteresowanie się biegiem sprawy w II instancji i dopuszczenie do rozpoznania jej bez udziału obrońcy z wyboru świadczy o bardzo dużym lekceważeniu interesów klienta.

W tych warunkach oraz biorąc pod uwagę, że obwiniony był już karany za naruszenie obowiązków zawodowych zawieszeniem w czynnościach zawodowych, należało uznać odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego za zasadne i orzec jak w sentencji, bez uwzględnienia odwołania obwinionego.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Zacząć wypada ten przegląd prasy od relacji o radosnym jubileuszu. „Kurier Szczeciński” (nr 95 z dn. 24 kwietnia br.) w krótkiej informacji pt.: *Dwudziestolecie działalności szczecińskiej adwokatury* opisał przebieg jubileuszowych uroczystości odbytych w Szczecinie:

„W Sali Szwedzkiej Zamku toczyły się wczoraj uroczyste obrady Zgromadzenia Delegatów Szczecińskiej Izby Adwokackiej. Uroczysty charakter zebrania związany był z rocznicą dwudziestolecia działalności szczecińskiej adwokatury i z XV-leciem istnienia Rady Adwokackiej w Szczecinie”.

Po wymienieniu nazwisk szeregu uczestników uroczystych obrad, reprezentujących organy centralne i lokalne, reporter dziennika donosił dalej:

„Referat, podsumowujący działalność adwokatury w minionym dwudziestolecu, wygłosił dziekan Rady Adwokackiej Z. Weinert. Podczas uroczystości 18 zasłużonych adwokatów ze szczecińskiej palestry zostało udekorowanych odznakami „Gryfa Pomorskiego”.

Dobrze się stało, że z okazji jubileuszowej daty adwokatura Ziemi Szczecińskiej mogła podsumować swój wieloletni dorobek w odbudowie życia na tym skrawku naszych Ziemi Zachodnich i podkreślić swój wkład w prężny rozwój życia społecznego w województwie szczecińskim. Nadane członkom palestry szczecińskiej odznaczenia są zaszczytnym dowodem uznania ich zasług i aktywności społecznej i zawodowej.

„Kurier Szczeciński” w kolejnym numerze (nr 96 z dn. 25 kwietnia) zamieścił zdjęcie fotograficzne z sali uroczystych obrad jubileuszowego zgromadzenia.